

MICHAŁ CZERENKIEWICZ
Uniwersytet Warszawski

Staropolska *ars historica* Szymona Starowolskiego

W wydanym dwa lata po śmierci Szymona Starowolskiego kazaniu pogrzebowym reformat Franciszek Wolski podkreśla rozległy zakres zainteresowań zmarłego kanonika. Píše, że nie zamierza przynosić wszystkich ksiąg Starowolskiego, aby zastawić nimi katafalk:

Nie przynoszę tu ani *Penu historicum*, bo go na charystią albo stypę pogrzebową której nam terazniejsze zabraniają czasy, *ad gustum libertatis* mniemam rezerwuję¹.

Kaznodzieja zwięźle bawi się tytułem dzieła Starowolskiego: *Penu historicum seu de dextra et fructuosa ratione historiarum legendi commentarius – Strawa historyczna, czyli traktat o właściwym i pożytecznym sposobie czytania dzieł historycznych*².

W tym samym kazaniu Wolski obdarza zmarłego mianem *polskiego Lipsjusza*. Chwali jego biegłość w wynajdowaniu wiadomości z różnych dziedzin życia w minionych czasach oraz znajomość zagadnień politycznych: „*in antiquitatibus eruendis et politicis informationibus nader biegłego*”³.

Zestawienie Lipsjusz – Starowolski pojawia się także u Szymona Okolskiego w drugim tomie jego *Orbis Polonus*. Autor herbarza nazywa Starowolskiego „niezwyczajnie uczonym autorem wielu wydanych ksiąg, zaiste drugim Lipsjuszem, polskim”⁴.

¹ F. Wolski, *Suplement funeralnego aparatu dla szwedzkiej opresji nieproporcjonalnego [...] sławnej pamięci [...] X. Szymonowi Starowolskiemu [...] pogrzebionemu [...] Anno 1656 Die 6 Aprilis*, Kraków, u Wdowy i Dziedziców Franciszka Cezarego, 1658, k. B1 v.

² Starowolski używa rzadko występującej formy rzeczownika „pokarm, żywność, spiżarnia” – w rodzaju nijakim w IV deklinacji – *penu*. Por. Gelliusz, pr. 2: *quasi quoddam litterarum penus recondebam*. Zob. *Oxford Latin Dictionary*, s. 1326. B. Keckermann posługuje się tym rzeczownikiem w rodzaju żeńskim: *peccarunt aliquot Historici in Penu Historica* (*De natura et proprietatibus historiae commentarius, privatim in Gymnasio Dantiscano propositus a Bartholomeo Keckermannno, Philosophiae ibidem Professore*, Hanoviae, apud Guilielmum Antonium, 1610, s. 8). W *Fortecy duchowej* P. H. Pruszcza spotykamy tytuł *Penu historicorum*, czyli dosłownie *Strawa historyków*.

³ F. Wolski, *dz. cyt.*, k. A1v.

⁴ *Basilius Adamovicius [...] reliquit [...] Tum Simonem denique Tarnoviensi Canonatu Cantoris titulo, post tot aulicos bellicosque sudores praeditum, multorum librorum in lucem editorum scriptorem eruditissimum,*

„Polskim Lipsjuszem” określił autora *Penu historicum* w pośmiertnym panegiryku Stanisław Józef Bieżanowski. Jan Cynerski Rachtamowicz w panegiryku dla Władysława IV *Prussia recuperata* (1635) pisze, że imię Starowolskiego zna *Europa z tylu pism znakomitych*. Europa znała nie tylko twórczość, ale i samego jej autora. Wystarczy przypomnieć jego pierwszą zagraniczną podróż na Zachód. W jej trakcie jako pomocnik Konstantego i Janusza Ostrogskich przebywał Starowolski w Lowanium, gdzie – co więcej niż wysoce prawdopodobne – przysłuchiwał się wykładom Erycjusza Puteana, ucznia wielkiego Lipsjusza (1547-1606). Zapewne nie po raz ostatni był w Niderlandach również w roku 1632 jako guwerner Piotra Potockiego⁵. W twórczości Starowolskiego widać podziw dla Justa Lipsjusza oraz uczonych z lowańskiego uniwersytetu⁶.

Strawa historyczna jest dziełem, w którym wpływy sławnego flamandzkiego humanisty i jego ucznia, Jana Bernartiusa (1567-1601), są szczególnie widoczne, choć nie jedyne. To jeden z pierwszych utworów w literaturze Rzeczypospolitej, poświęcony wyłącznie zagadnieniom czytania dzieł historycznych i pisaniu relacji historycznej. Joachim Lelewel określił te kwestie terminem „historyka”⁷. Pierwszym Polakiem, który podjął się tego tematu był Stanisław Iłowski⁸. Napisał on *De historica facultate libellus*⁹, czyli *Trak-*

vere alterum Lipsium Polonorum (Sz. Okolski, *Orbis Poloni tomus II*, s. 93). Zob. też A. Piskadło, *Wstęp* [w:] Sz. Starowolski, *Polska albo Opisanie położenia Królestwa Polskiego*, przeł., wstępem i komentarzami opatrzył A. Piskadło, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1976, s. 8 nn.

⁵ Zob. F. Bielak, *Działalność naukowa Szymona Starowolskiego*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, t. 5, z. 1, Warszawa 1957, s. 215; M. Nagielski, *Potocki Piotr* (zm. 1648), PSB, t. 28/1, z. 116, 1984, s. 119-121.

⁶ Na temat polskich związków z uniwersytetem w Lowanium w epoce staropolskiej pisze A. Borowski, zob. np.: tenże, *Iustus Lipsius and the Classical tradition in Poland*, [in:] *Iustus Lipsius. Europae lumen et columnen. Proceedings of the International Colloquium Leuven 17-19 September 1997*, ed. by G. Tournoy, J. de Landtsheer, J. Papy, Leuven University Press, Leuven 1999, s. 1-16.

⁷ J. Lelewel, *Historyka*, Wilno 1815. Por. S. Żółkiewski, *Testament. A*, [w:] *Pisma Stanisława Żółkiewskiego, kanclerza koronnego i hetmana, z jego popiersiem*, wyd. A. Bielowski, Drukarnia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów 1861, s. 174: „Historyki koniecznie czytaj. Miałem i sam nie miałą wiadomość historii i w biegu spraw siłąm się tym ratować, żem przeszłych wieków sprawy wiedział”. Nieco inny niż *Penu historicum* charakter miała wydana w 1604 r. w Heidelbergu mowa Jana Firleja *Oratio de studio historico*, zob. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 16, s. 229.

⁸ Zob. I. Lewandowski, *Wstęp* do: Sz. Starowolski, *Wybór z pism*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 1991, s. XLI i n.; zob. M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*, t. 7, Drukarnia Uniwersytecka, Kraków 1845, s. 359 i n.

⁹ Stanisłai Ilovii Poloni, *De historica facultate libellus*, [w:] Demetrii Phalerei *De elocutione liber a Stanislao Ilovio Polono Latinitate donatus, et Annotationibus illustratus*. [...], Basileae, ex Officina Ioannis Oporini, 1557, s. 215-226. Tłumaczenia polskie: *Traktat Polaka Stanisława Iłowskiego o historii jako nauce*, tłum. i kom. Ignacy Lewandowski, „Historyka”, t. VI, 1976, s. 91-98; *O umiejętności dziejopisarskiej*, przeł. J. Czerniatowicz, [w:] *700 lat myśli polskiej. Filozofia i myśl społeczna XVI wieku*, wybór, oprac., wstęp i przypisy opatrzył L. Szczucki, PWN, Warszawa 1978, s. 458-465. Zob. też T. Grabowski, *Pierwsza polska ars historica z r. 1557*, „Sprawozdania z czynności i posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie”, red. B. Ulanowski, R. XII: 1916, t. 21, nr 10, s. 2-3.

tacik o właściwościach pisarstwa historycznego. Pismo Iłowskiego ukazało się w roku 1557 w Bazylei w zbiorze obejmującym kilka utworów¹⁰. Pozostałymi tekstami były: przełożone przez Iłowskiego na łacinę dzieło *O stylu* przypisywane Demetriuszowi z Faleronu oraz kilka pism Dionizjusza z Halikarnasu, wśród nich *Odpowiedź na list Gnejusza Pompejusza*¹¹, a także łaciński traktat Franciszka Robortella z zakresu metodologii historii. Stanisław Iłowski w swoim wydaniu dedykowanym Mikołajowi Radziwiłłowi na jednej z ostatnich kart zamieścił krótką pochwałę adresowaną do swojego nauczyciela z okresu studiów w Bazylei. Był nim włoski dysydent i filolog, Celiusz Sekundus Kurion.

W 1579 roku, również w Bazylei, szwajcarski prawnik Johannes Wolf opublikował zbiór 18 traktatów poruszających zagadnienia dziejopisarstwa. Dwutomowe dzieło z traktatami różnych autorów nosiło tytuł *Artis historicae penus*¹². Nie było w nim utworu Iłowskiego. Starowolski prawdopodobnie znał to wydanie, jednak raczej dość pobieżnie. Wskazuje na to umieszczenie przez niego wśród trójki pisarzy dawnych (*sunt ex vetustioribus haud contemnendi*¹³) Celiusza Sekundusa, obok Lukiana i Dionizjusza z Halikarnasu. Zapewne zmyliło polihistora rzymskie brzmienie imienia tego włoskiego filologa. Być może uznał go za jednego z annalistów. W *Setniku pisarzów polskich* Starowolski wspomina już o Iłowskim, który *za mistrza miał Celiusza Seconda Curiona*¹⁴. Utwór „polskiego Lipsjusza” wpisuje się w sięgające antyku piśmiennictwo poświęcone zagadnieniom tworzenia dzieła historycznego, uwzględniające z jednej strony samą metodologię historii, z drugiej natomiast wskazujące na jej zadania wychowawcze¹⁵.

Traktat Starowolskiego wydano po raz pierwszy w Wenecji w roku 1620, po raz kolejny w Rzymie w roku 1653¹⁶. Dzieło był wynikiem praktyki dydaktycznej Sta-

¹⁰ Zob. M. Włodarski, *Polsko-bazyłejskie więzi kulturalne i literackie w XVI wieku*, „Rozprawy habilitacyjne. Nr 124”, nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 39, 93.

¹¹ *Responsio ad Cn. Pompei epistolam, in qua ille de reprehensio ab eo Platonis stylo conquerebatur*. W dziele tym Dionizjusz wyjaśniał, dlaczego ponad styl Platona oraz Izokratesa stawiał styl Demostenesa.

¹² J. Wolfius, *Artis Historicae Penus octodecim scriptorum tam veterum quam recentiorum monumentis et inter eos Io. praecipue Bodini libris Methodi historicae sex instructa*, Basileae, Ex Officina Petri Pernae, 1579. W 1576 wydał w Bazylei Ioannis Bodini *Methodus historica: duodecim eiusdem argumenti scriptorum, tam veterum quam recentiorum, quorum elenchum praefationi subiecimus*. Zob. A. Grafton, *What was History? The art of History in Early Modern Europe*, Cambridge 2007, Cambridge University Press, s. 21, 272.

¹³ Sz. Starowolski, *Penus historicum seu de dextra et fructuosa ratione historias legendi commentarius*, Venetiis 1620, apud Haeredem Damiani Zenarii, k. A4v.

¹⁴ Przeł. J. Starnawski (*Setnik pisarzów polskich albo pochwały i żywoty stu najznakomitszych pisarzów polskich*, przeł. i komentarzem opatrzył J. Starnawski, wstęp F. Bielak i J. Starnawski, Wydawnictwo Literackie, 1970, s. 125). Starowolski jednak nie wspomina, że Iłowski poświęcił Włochowi swój traktat, lecz przekład *Odpowiedzi Dionizjusza*.

¹⁵ Zob. S. Śnieżewski, *Salustiusz i historia Rzymu. Studia porównawcze na tle historiografii greckiej i rzymskiej*, Wydawnictwo Homini, Kraków 2003, s. 137 i n.

¹⁶ Drugie wydanie dedykował Starowolski kanonikowi gnieźnieńskiemu, Mateuszowi Janowi Judyckiemu (zob. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 29, s. 199).

rowolskiego na Akademii Krakowskiej, gdzie latem 1618 roku wykładał on *Politykę* Lipsjusza, a w pierwszej połowie roku następnego objaśniał Salustiusza. Adresatem utworu była „sarmacka młodzież”, studenci krakowskiej wszechnicy, o czym Starowolski wspomina w dedykacji i przedmowie do czytelnika. „Polski Lipsjusz” dedykował swój traktat w roku 1619 Janowi Alnpechowi (Alembekowi), rajcy lwowskiemu, którego syn Fryderyk pobierał nauki w Akademii. Sam Alnpech, podobnie jak autor *Strawy historycznej*, przebywał już w przeszłości w Niderlandach (w 1586 r.). Właśnie do tego lwowskiego mieszczanina Justus Lipsjusz skierował w roku 1601 swój list¹⁷. Starowolski powołuje się na Lipsjusza już w pierwszym zdaniu swego dzieła. Nazywa go „ulubieńcem Muz” (*delicium Musarum*). Wspomina o liście uczonego Flamanda, w którym pouczał on, jak „zrywać słodkie owoce historii”¹⁸.

W przedmowie do czytelnika Starowolski przywołuje ponad 20 autorów, którzy wypowiadali się na temat metodologii pisania dzieła historycznego, m.in. Lukiana, Franciszka Robortella, Bartłomieja Keckermanna. Pomija milczeniem Iłowskiego. Szczególnie chwali Lipsjusza jako autora listu z 1600 roku na temat czytania historii, adresowanego do Mikołaja Hacquevilliusa (Nicolas de Hacqueville), francuskiego ambasadora w Brukseli¹⁹. Jako swoje podstawowe źródło Starowolski podaje traktat Jana Bernartiusa (1567-1601), którego dzieło postanowił „dać niejako na zakąskę ludziom oddanym studiowaniu historii”²⁰. Jan Bernartius, wydawca Stacjusza i komentator *Consolatio philosophiae* Boecjusza, opublikował w Antwerpii w 1593 roku *Dwie księgi o korzyściach z czytania historii* (*De utilitate legendae historiae libri duo*²¹). Nadał im formę opowiadanego dialogu, prowadzonego ze swoimi przyjaciółmi²².

¹⁷ W wydanych listach Lipsjusza oraz opublikowanej korespondencji Puteana nie ma listów, których adresatem bądź nadawcą byłyby Starowolski. Wiadomość tę zawdzięczam prof. G. Tournoy. Na temat listu do Alnpecha zob. A. Borowski, *Iter Polono-Belgo-Ollandicum. Cultural and Literary Relationships Between the Commonwealth of Poland and the Netherlands in the 16th and 17th Centuries*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2007, s. 124. Por. M. Gębarowicz, *Jan Andrzej Próchnicki (1553-1633). Mecenas i bibliofil. Szkic z dziejów kultury w epoce kontrreformacji*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 1980, s. 136.

¹⁸ *Strawa historyczna, czyli traktat o właściwym i pożytecznym sposobie czytania historii*, [w:] Sz. Starowolski, *Wybór pism*, przeł. I. Lewandowski, s. 3.

¹⁹ J. Lipsii *Epistularum selectarum centuria tertia misc.*, Ep. 61, ed. 1605; *Iusti Lipsii Epistola ad Nicolaum Hacquevillium, de Historia, Historicis legendi Ordine, Fructusque ex iis Excerptendi modo* [in:] D. Whear, *Relectiones Hyemales de ratione et methodo legendi utrasque historias, Civiles et Ecclesiasticas* [...], Cantabrigiae, Ex Officina Joannis Hayes, 1684, k. A2r-A8v. Zob. H. Peeters, *Le „contubernium” de Lipse à Louvain à travers sa correspondance*, [in:] *Iustus Lipsius, Europae lumen et columen. Proceedings of the International Colloquium Leuven 17-19 September 1997*, ed. by G. Tournoy, J. de Landtsheer and J. Papy, Leuven Univeristy Press 1999, s. 147.

²⁰ Sz. Starowolski, *dz. cyt.*, s. 8.

²¹ Ioannis Bernartii *De utilitate legendae historiae libri duo*, Antverpiae, ex officina Plantiniana, apud Viduam, et Ioannem Moretum, 1593.

²² Rozmówcami Bernartiusa są: Wilhelm Huysmannus oraz Cezary Veranneman, Jakub Varicius, Arnold Vosbergius, Fryderyk Lixbonnaeus; w drugiej księdze pojawia się jeszcze Ambrosius Boonius.

„Polski Lipsjusz” w swoim traktacie o sposobie czytania dzieł historycznych zrezygnował z formy dialogu i obrał metodę dyskursu podzielonego na piętnaście rozdziałów. Za Bernartiuszem Starowolski podąża w pierwszych jedenastu, przy czym – za pośrednictwem tego autora – korzysta obficie również z myśli Lipsjusza, wyrażonej w *Polityce*²³. Z kolei od rozdziału XII parafrazuje wspomniany list flamandzkiego humanisty do Hacquevilla.

Kompozycja dzieła Starowolskiego jest logiczna i uporządkowana. Poszczególne rozdziały zebrać możemy w kilka grup. W rozdziałach od pierwszego do trzeciego (I-III) Starowolski przyjmuje bezpośrednio za Bernartiuszem istniejący od starożytności podział życia prywatnego na oddane działaniu (*practica*) i kontemplacji (*theorices*). Omawia znaczenie historii zarówno w życiu aktywnym, jak i w życiu oddanym kontemplacji²⁴. Podejmowanie działania wiąże się z właściwym rozpoznaniem obowiązków. Można tego dokonać jedynie dzięki roztropności. *Prudentia* według Starowolskiego to „nic innego jak wyciąganie wniosków z przebiegu zdarzeń: znajomość spraw teraźniejszych i przyszłych na podstawie minionych wypadków, zaczerpnięta od nich tak jak ze źródła”²⁵. Roztropność jest sztuką życia, powiada Starowolski za Bernartiuszem i Ciceronem (*Penu*, p. 3; Cic., *De fin.* V). *Prudentia* wynika z codziennego doświadczenia lub znajomości dziejów. To jednak historia stanowi lepszą drogę do uzyskania roztropności. Obejmuje bowiem wydarzenia, które nie ograniczają się do życia jednej generacji, przedstawia czyny wszystkich pokoleń. Stanowi niewątpliwą pomoc w prowadzeniu działalności publicznej. To dlatego wielcy wodzowie i władcy, a wśród Polaków Andrzej Krzycki, nosili ze sobą egzemplarze dzieł traktujących o historii – przypomina Starowolski.

Drugi aspekt życia, kontemplacja, nie może być wyłącznie jałowym rozważaniem. Według Starowolskiego historia zawiera w sobie wszystkie nauki i sztuki. To dlatego człowiek znający przeszłość może, posiłkując się nieznacznie wiedzą z zakresu nauk, wypowiadać się kompetentnie na temat teologii, prawa, medycyny i filozofii.

W rozdziałach od IV do VII *Penu historicum* Starowolski rozwija tezę o konieczności wiedzy historycznej we wszystkich dyscyplinach naukowych. Wymienia przedstawicieli każdego z wydziałów ówczesnego uniwersytetu typu paryskiego. Teolog musi

Z pierwszej księgi dzieła Bernartiusa pochodzą słowa, które Starowolski uczyni mottem dla swojej *Laudatio Almae Academiae Cracoviensis* (1639): „*ut aromata tangentibus semper aliquis adhaerescit odor, sic bonos ac eruditos frequentantibus aura aliqua virtutis ac doctrinae*” (J. Bernartius, *De utilitate legendae historiae*, k. A1r).

²³ Zob. J. Lipsius, *Politicorum sive civilis doctrinae libri Sex*, I, 9-10.

²⁴ To właśnie bezpośrednio od Bernartiusa przejmuję istniejący od czasów starożytnych podział życia prywatnego na życie czynne (*practica*) i kontemplację (*theorices*). Źródłem takiego ujęcia przez Bernartiusa dopatrywać się możemy z kolei u Boecjusza.

²⁵ „*Prudentia autem nihil aliud est quam eventorum observatio: rerum praesentium ac futurarum tamquam ex fonte derivata scientia*” (przeł. autor; *Penu historicum*, roz. I, s. 1v.).

znać historię, aby dobrze zrozumieć Pismo święte, tradycję apostołską i dokumenty Kościoła²⁶. Znajomość historii jest konieczna również dla prawnika, ponieważ wiele instytucji politycznych i procedur legislacyjnych ma swoje źródło w przeszłości. Także lekarze powinni zaczerpnąć korzyść z historii, bowiem pomaga ona w chorobach ciała oraz jest prawdziwym lekarstwem dusz. Minione wieki dostarczają wielu dowodów na zmienność ludzkiego losu. Znajomość historii mityguje w ten sposób człowiecze żądze, kierując duszę na właściwą drogę. Ten wymiar historii zbliża ją do filozofii²⁷. Starowolski również tę dyscyplinę nazywa lekarstwem. Spośród gałęzi filozofii największe znaczenie ma dla „polskiego Lipsjusza” etyka. Obyczajaje najlepiej jest kształtować przez przykłady. Dostarcza ich właśnie historia.

Rozdział ósmy (VIII) zawiera potencjalne zarzuty przeciwko historii, kolejny stanowi ich refutację. Starowolski występuje przeciwko badaniom antykwarycznym, które w żaden sposób nie przyczyniają się do wzrostu roztropności. Badaczy zajmujących się niepotrzebnymi jego zdaniem szczegółami określa lekceważąco mianem „filologów”. Zgoła inny pogląd przedstawił Joannes Wolf w dedykacji do *Artis historicae penus*. Szwajcarski autor pisze:

Na niepewnej i niebezpiecznej drodze ludzkiego życia, przesławny Książę, erudycja historyczna (*φιλολογία historica*) nie tylko napęłnia dusze osobliwą radością, lecz także wszystkim ludzkim zajęciom dostarcza wprost niewiarygodnych korzyści, tak że chyba w żadnej innej rzeczy ludzie nie znajdują więcej pomocy, aby prowadzić spokojne i uczciwe życie²⁸.

Starowolski przeciwstawia się również świadomemu fałszowaniu prawdy historycznej. Idąc za Bernartiusem, postuluje, aby z państwa usuwać historyków dopuszczających się kłamstwa (roz. IX, s. 24). Jako wiarygodnych dziejopisarzy greckich przedstawia Tukidydesa, Polibiusza i Plutarcha. Nie odmawia też wartości *Wychowaniu Cyrusa* autorstwa Ksenofonta. Za najlepszego historyka uważa, podobnie jak Justus Lipsjusz, Tukidydesa (s. 25). Ceni u niego wiarygodność oraz obiektywizm. Z rzymskich historyków chwali Liwiusza, Tacyta, Ammiana Marcelina oraz Salustiusza (*Penus*, s. 7). Wskazuje na utylitarny charakter *Pamiętników o wojnie domowej Cezara*. Chwaląc Tacyta, Starowolski jeszcze bardziej upodabnia się do flamandzkiego Lipsjusza. Doceniając Krzysztofa Warszewickiego i Marcina Kromera, autor *Strawy historycznej* polemizuje z Bartłomiejem Keckermannem (1572-1609). Odpiera również zarzut, jakoby przedstawianie wad i złych obyczajów władców wzbudzało u czytelników te same przywary.

²⁶ Starowolski wspomina historię o rzekomej papieżycy (która przybrać miała imię Jana VIII). Bernartius, przedstawiając tę kwestię, wspomina nazwisko Marcina Polaka, Starowolski nie wzmiankuje dominikanina.

²⁷ Na temat filozofii jako *medicina animi* zob. J. Domański, *Erasm i filozofia*, Fundacja Aletheia, Warszawa 2001, s. 129 nn.

²⁸ J. Wolfius, *dz. cyt.*, przedmowa (datowana na 1576), k. 2r.

Definicję historii, a właściwie kilka definicji, Starowolski podaje *expressis verbis* dopiero w rozdziale X²⁹. Może się to wydawać pewnym metodologicznym zaniedbaniem. Takim zaniedbaniem być jednak nie musi, jeśli weźmie się pod uwagę, że w tym miejscu autor definiuje historię prawdziwą (*legitima historia*) w opozycji do historii zmyślonej. O tej była mowa w rozdziale poprzednim. Rozdział X stanowi ukoronowanie dotychczasowych – powiedzielibyśmy propedeutycznych – rozważań. Szymon Starowolski parafrazuje słowa Tukidydesa z I i III księgi *Wojny peloponeskiej*. Historię nazywa „wieczystą skarbnicą przykładów, obrazem i jakby zwierciadłem ludzkiego życia, stosownym do wszystkich epok świata, ponieważ przedstawia wydarzenia ludzkie, które są do siebie podobne i powracają jakby toczyły się po kole”³⁰.

Wspomina również o Abrahamie Bzowskim, który „nazywa historię »starannym i jasnym przedstawieniem cnót i wad«”³¹.

Przytacza określenie Grzegorza z Nazjanzu³²: „pewnego rodzaju mądrość, skupiona i zgromadzona w jednym miejscu, zbiór obyczajów wielu ludzi”³³.

W dalszej części wywodu podaje kolejne wyjaśnienie, czym jest historia. To „prawdziwe opowiadanie o dziejach, pewnie kierujące czynami i życiem ludzkim”. Tym razem jako swoje źródło wskazuje Bernartiusa i z jego definicją zgadza się najbardziej. Wskazuje na to zarówno zaimek „mój” przy nazwisku niderlandzkiego humanisty, jak i kapitaliki użyte w tekście. Ostatnia definicja zwraca uwagę na dwa aspekty: prawdę w dziejopisarstwie³⁴ oraz dyrektywną rolę, jaką pełni przekaz historyczny. Właściwą metodą poznawania dziejów jest indukcja i wyciąganie wniosków ogólnych na podstawie poszczególnych wydarzeń³⁵. W takim pojmowaniu historii „polski Lipsjusz”

²⁹ Por. *Penu historicum*, roz. I, s. 2: „*Historia vero obvia magis, diffusa latius, non unius aetatis finibus adstringitur, sed omnium seculorum gentiumque res gestas exiguo volumine comprehensas velut in speculo proponit.*”

³⁰ Sz. Starowolski, *dz. cyt.*, s. 16. Fragmenty *Strawy historycznej*, jeżeli nie podano inaczej, cytowane są w przekładzie I. Lewandowskiego. Dalej czytamy: „[...] gdy nawet nie zapisuje się wydarzeń, lecz osoby, miejscowości i daty”. Zob. też Sz. Starowolski, *O stosownym i owocnym sposobie czytania dzieł historycznych*, przeł. T. Włodarczyk, [w:] *700 lat myśli polskiej. Filozofia i myśl społeczna XVII w. Cz. 2*, oprac. Z. Ogonowski, Warszawa 1979, s. 48-55. Zob. też: A. Krawczyk, *Historiografia krytyczna. Formowanie się nowożytnej postawy naukowej w polskim piśmiennictwie historycznym XVII w.*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1994, s. 80-84.

³¹ Tamże, s. 16 n.

³² Z listu do Nikobolosa.

³³ Zob. Sz. Starowolski, *dz. cyt.*, s. 17.

³⁴ Por. J. Topolski, „*Truth Is Not Only a Fine Adornment of History, but Its Very Soul*” (*On Szymon Starowolski's Position in the History of Historiography*), transl. A. Kreczmar, „*Acta Poloniae Historica*”, 1998, t. 78, s. 19-26.

³⁵ Tymczasem Arystoteles uważa, że to właśnie poezja, a nie historia, bliższa jest formułowaniu ogólnych prawideł (Arystoteles, *Poetyka* 1451 a 37; 1459 a 22). Zob. G.M.A. Grube, *The Greek and Roman Critics*, Methuen and Co Ltd, London 1965, s. 84.

różni się od Bartłomieja Keckermanna. W *De natura et proprietatibus historiae commentarius* kalwiński filozof utrzymywał, że historia nie posiada swej własnej metody, nie jest nawet nauką. Wyciąganie ogólnych wniosków, choć możliwe, zdaniem Keckermanna nie mieści się w granicach historii³⁶.

Z kolei Stanisław Iłowski podaje definicję historii już na samym początku swojego dzieła. Autor pierwszego polskiego podręcznika historiografii pisze: „Historia niech więc będzie prostym opowiadaniem o minionych wydarzeniach dotyczących ogółu lub poszczególnych jednostek, z zachowaniem pewnego porządku i określenia czasu”³⁷.

Po omówieniu właściwego sposobu pisania historii, w rozdziale XI podaje konkretne wskazania, jak należy czytać dzieło historyczne. Podczas lektury dzieła historycznego należy zachować umiarkowany krytycyzm. Nie należy drobiazgowo dociekać prawdy, badając dzieje starożytne. Kolejne zalecenie odnosi się bardziej do opisujących dzieje niż do samych czytelników: tam, gdzie brak jednoznacznej pewności, wypada przekazać to, co lepsze, a pominąć milczeniem to, co nie przedstawia się korzystnie. Wreszcie nie należy oczekiwać od historyków jednomyślności w przedstawianiu danego zagadnienia.

W rozdziale dwunastym, pisząc na temat właściwego podziału historii (*distinctio historiae*), Starowolski oświadcza, że najsłuszniejszą i najstaranniejszą klasyfikacją historii jest, według niego, ta przeprowadzona przez Lipsjusza. W tym miejscu autor zaczyna literalnie przytaczać słowa listu do Mikołaja Hacqevilliusa, miejscami odstępując od wiernego cytowania na rzecz parafrazy. Wspomniane pismo Lipsjusza charakteryzuje się analitycznym ujęciem zagadnienia; klasyfikacja historii przypomina układ *Rhetorica ad Herennium*.

Zasadniczy podział historii na mityczną (*mythistoria*) i rzeczywistą (*historia, vera historia*), przyjęty przez Lipsjusza, wynikał z poszukiwania w przeszłości uniwersalnych zasad oraz wskazówek moralnych³⁸. Właśnie dlatego Lipsjusz, w przeciwieństwie do Tukidydesa, nie deprecjonował twórczości Homera i innych poetów. Postrzegał ją jako

³⁶ Zob. Z. Ogonowski, *Bartłomiej Keckermann*, [w:] *Filozofia i myśl społeczna XVII wieku*, cz. 2, wybór i opr. Z. Ogonowski, PWN, Warszawa 1979, s. 10. Zob. B. Nadolski, *Poglądy na historię uczonego gdańskiego Bartłomieja Keckermanna (1571-1609)*, „Rocznik Gdański” 1958/59, t. 17-18, s. 253-261; K. Friedrich, *Inne Prusy. Prusy Królewskie i Polska między wolnością a wolnościami (1569-1772)*, przeł. G. Waluga, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań 2005, s. 110 nn. Na Keckermanna powołuje się jednak Starowolski na początku swego dzieła, doceniając jego traktat z zakresu metodologii historii (zob. J. Starnawski, *Dzieje wiedzy o literaturze polskiej (do końca XVIII wieku)*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, Wrocław 1984, s. 71).

³⁷ Przeł. autor. „*Sit igitur historia, narratio simplex rerum publice uel priuatim gestarum, certo ordine et tempore seruato: et quae ad eundem finem, uel ad diuersum referantur [...]*”. S. Iłowski, *De historica facultate libellus*, dz. cyt., s. 215.

³⁸ Z kolei Keckermann kwestionował taką typologię historii: „*Lipsius in Epistula quadam de studio Historico dividit Historiam in »fabulosam« et »veram«; quam partitionem probare non possum* (*De natura et proprietatibus [...]*”, s. 34; zob. również dz. cyt., s. 94 nn).

nośnik ogólnych, lecz poniekąd zakrytych prawd. Takie pojmowanie poezji bliskie jest koncepcji *praeparatio evangelica*. Rzeczywista historia dzieli się, według Lipsjusza i jego polskiego naśladowcy, na historię naturalną (*naturalis*) oraz tę nadającą się do opowiadania (*narrativa*). Ta ostatnia, potocznie nazywana *historią*, obejmuje historię boską (*divina*) oraz ludzką (*humana*). Historia ludzka rozpada się na biografistykę, czyli *historia privata* i historię powszechną (*historia publica*). W tej gałęzi historii, której domenę stanowi opowiadanie, elementami konstytutywnymi są czas i miejsce wydarzeń.

W rozdziale trzynastym Starowolski przedstawia dalsze podziały historii powszechnej. Podaje przykłady godnych polecenia historyków, którzy traktują o danej problematyce. Historia boska dzieli się na starą, czyli żydowską, nową, czyli chrześcijańską oraz różnorodną, czyli zabobonną. Warto zauważyć, że również dzieje islamu, religię Chińczyków, Indian oraz Hindusów zalicza Starowolski do historii boskiej. Za Lipsjuszem zastrzega jednak, iż ta część historii powinna być poznawana fragmentarycznie.

Historia ludzka dzieli się z kolei na wschodnią, grecką, rzymską i barbarzyńską³⁹. Historię rzymską podzielić można na starą – od założenia Miasta do czasów Augusta, średnią – epokę cesarstwa, i nową – od przeniesienia stolicy cesarstwa do Konstantynopola. Do nowej historii rzymskiej Starowolski zalicza więc nie tylko późny antyk, lecz także dzieje cesarstwa bizantyńskiego. Omawiając historię barbarzyńską (od upadku imperium), Starowolski odstępkuje nieco od myśli Lipsjusza. Uczony Flamand pisze w swoim liście, że historię tę opisali również sami barbarzyńcy i to po barbarzyńsku. Ogólnie wspomina o pisarzach niemieckich, galijskich oraz brytyjskich. Tymczasem Starowolski dodaje do tego szeregu również autorów polskich. Wcześniej „polski Lipsjusz” nadmienił, że historię tę opisali także sami barbarzyńcy, ale nie na sposób barbarzyński⁴⁰.

W rozdziale czternastym Starowolski zaleca czytelnikowi nie tylko poznawanie poszczególnych wypadków, lecz także zwracanie uwagi na ich przyczyny. Zapoznawszy się z nimi, należy robić specjalne wypisy, ponieważ pamięć ludzka jest zawodna. Niderlandzki humanista, a za nim „polski Lipsjusz” zalecają grupowanie ekscerptów w cztery księgi obejmujące: sprawy godne zapamiętania (*memorabilia*), sprawy kultowe (*ritualia*), zagadnienia społeczne (*civilia*) oraz kwestie etyczne (*moralia*). Każda z tych ksiąg powinna dzielić się również na mniejsze części. Sporządzanie takich wypisów ma służyć zebraniu przykładów oraz przede wszystkim wyrobieniu eleganckiego stylu⁴¹.

³⁹ Zob. M. Handelsman, *Historyka. Zasady metodologii i teorii poznania historycznego. Podręcznik dla szkół wyższych*, nakładem Gebethnera i Wolfa, Warszawa 1928, s. 32. Zob. też: tenże, *Zagadnienia teoretyczne historii*, Warszawa 1919, nakładem Księgarni F. Hoesicka.

⁴⁰ Takie pojmowanie roli polskich autorów przez Starowolskiego to kolejny dowód potwierdzający tezę o przedstawianiu Rzeczypospolitej jako *Polonia culta*. Zob. G. Brogi Bercoff, „*Polonia culta*”. Szymon Starowolski i nowy wizerunek narodu, „Pamiętnik Literacki” LXXVIII, 1987, z. 2, s. 3-22.

⁴¹ Zagadnienie stylu historycznego nie zostało bezpośrednio omówione przez Starowolskiego. Na temat zagadnienia czwartego rodzaju retoryki, historycznego, zob. J.-Z. Lichański, *Retoryka od średniowiecza do baroku. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992, s. 138 i n.

Rozdział piętnasty mówi o kształtowaniu stylu oratorskiego na podstawie lektury dzieł historycznych. Na przydatność lektury historycznej dla mówcy zwracał uwagę już Kwintylianus (*Institutio oratoria* X 31 nn.). Przynoszą one pożytek nie tylko teologowi, prawnikowi, medykowi i filozofowi, lecz także mówcy. Szymon Starowolski zaleca sporządzanie dwojakiiego rodzaju notatek. Pierwszy notatnik (*libellus ornamentorum*) gromadzić ma ozdoby, takie jak podobieństwa, alegorie, obrazy, ciekawsze wypowiedzi i sentencje. Drugi notatnik (*libellus dictionis*) służyć ma zapisywaniu godnych uwagi fraz oraz poszczególnych słów. Według Starowolskiego nauka Lipsjusza może pomóc osobom, które chcą osiąść sztukę rządzenia państwem. Pochwałą flamandzkiego humanisty kończy się *Strawa historyczna*.

Starowolski w swoim dziele szczególnie mocno zwraca uwagę na parenetyczny i moralistyczny aspekt historii⁴². Idzie tu śladem głównie historyków rzymskich oraz Cycerona, Lipsjusza i Bernartiusa⁴³. Dla Starowolskiego, podobnie jak dla Arpinaty, historia jest „nauczycielką życia” (*vitae magistra*) oraz „światłem prawdy” (*lux veritatis*)⁴⁴ i może spełniać w społeczeństwie funkcję utylitarną. Autor *Penu historicum* (s. 6 v.) chce wszystkie ludzkie starania zestawić z chwałą Boga i dobrem państwa⁴⁵. Tak jak Salustiusz występuje przeciwko gnuśności i zaniedbywaniu spraw publicznych.

Strawa historyczna podana przez Szymona Starowolskiego to parafraza przede wszystkim traktatu Jana Bernartiusa oraz listu Lipsjusza o czytaniu historyków. Wydane w roku 1620 dzieło jest jednak owocem lektury także innych autorów. „Polski Lipsjusz” nie ma takiej dyscypliny prowadzenia wywodu naukowego jak Stanisław Iłowski. Niekiedy brakuje mu samodzielności sądu, jaką wyróżniał się Bartłomiej Keckermann. Niemniej dzieło Starowolskiego stanowi ważne ogniwo w zaszczepianiu na gruncie polskim najnowszej myśli teoretycznej z zakresu historyki. Ważki jest również jego aspekt wychowawczy. „Bo historia – jak pisał Stanisław Herakliusz Lubomirski – nie tylko powiada rzecz, ale i naucza”⁴⁶.

⁴² Zob. B. Biliński, *Andrzej Wargocki e Giusto Lipsio „O Rzymie pogańskim y chrześcijańskim” (1610) – „Admiranda sive de magnitudine Romana” (1598) [w:] Munera Polonica et Slavica Ricardo Casimiro Lewański oblata*, Udine 1990, s. 23-43. Gerard Vossius w swojej wydanej po raz pierwszy w 1623 r. *Ars historica* definiował historię jako „znajomość poszczególnych wypadków, o których pamięć przynosi korzyść w dobrym i szczęśliwym życiu”, opartą – zgodnie z opinią Cycerona – na prawdzie (G. Vossius, *Ars historica sive de historiae et historices natura, historiaeque scribendae praeceptis commentatio*, Lugduni Batavorum, ex Officina Joannis Maire, 1653, s. 15, 36).

⁴³ „Hoc vero vitae, munerum, artium ac ingeniorum discrimen ad duo summa genera viri sapientissimi redegerunt: quorum unum ad cognitionem ac contemplationem refertur, quod Graeci Theoricen, alterum ad actionem dirigitur, quod iidem Practicen vocant” (J. Bernartius, *De utilitate legendae historiae*, s. 11).

⁴⁴ „Historia vero testis temporum, lux veritatis, vita memoriae, magistra vitae, nuntia vetustatis, qua voce alia nisi oratoris immortalitati commendatur?” (Cic., *De orat.* II 36). Zob. I. Lewandowski, *Historiografia rzymska*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2007, s. 80-85.

⁴⁵ Por. J. Bernartius, tamże, s. 86.

⁴⁶ S. H. Lubomirski, *Rozmowy Artaksesa i Ewandra, Rozmowa trzecia. O stylu albo sposobie mówienia i pisanja*, red. J. Starnawski, wstęp i oprac. M. Wichowa, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 1998, s. 16.